



Marszałek o pieniądzach dla przedsiębiorców

Spotkanie w Barczewie

Na zaproszenie Burmistrza Miasta, z gospodarską wizytą 5 lutego, gościł w Barczewie marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego pan Jacek Protas. Towarzyszyli mu, pan Maciej Fortelicz z Urzędu Marszałkowskiego, pan Tomasz Baranik z Agencji Rozwoju Regionalnego oraz pani Krystyna Dudzińska zastępca dyrektora Powiatowego Biura Pracy w Olsztynie. Pan marszałek wziął udział w spotkaniu z przedsiębiorcami i pracodawcami reprezentującymi barczewski świat biznesu. Przybyłych gości, powitał burmistrz Lech



Dni Feliksa Nowowiejskiego **3**

Poznanie naszego regionu, krzewienie jego kultury oraz pamięć o patronie Szkoły Podstawowej w Barczewie, Feliksie Nowowiejskim, jest jednym z elementów edukacji uczniów.



Śmieci Barczewa **8**

Prezes Polak, mając na względzie huśtawkę cenową stosowaną przez właścicieli wysypisk i żeby w przyszłości nie dezorganizowały pracy zakładu, zaproponował Radzie Miejskiej zatwierdzenie górnej stawki cen na poziomie wariantu najbardziej pesymistycznego



Nitkowski. Celem spotkania było dostarczenie przedsiębiorcom informacji dotyczących dostępności środków unijnych w ramach programu operacyjnego województwa. Marszałek w swym wystąpieniu powiedział, że w latach 2007-2013 do Polski trafi, w formie pomocy, 67 miliardów Euro. Jest to duże wyzwanie dla Polski, aby te pieniądze racjonalnie zagospodarować. Nasze województwo w tym czasie w ramach opracowanego Regionalnego Programu Operacyjnego otrzyma pomoc 1,036 miliarda Euro. Po dodaniu wkładu własnego będzie to suma 1,5 miliarda Euro. Pieniądze są podzielone na tzw. OSIE. Marszałek wymienił poszczególne osie, kwoty i cele, na które są przeznaczone. Szczegółowego omówienia dokonali asystujący mu urzędnicy.

W czasie dyskusji nasz gość odpowiadał na wiele pytań zadawanych z sali. Najwięcej pytań dotyczyło budowy i remontu dróg gminnych i powiatowych. W odpowiedzi marszałek powiedział, że nie ma możliwości zwiększenia pieniędzy na remonty. „Na drogi mamy 400 milionów Euro, z tego 35% tej kwoty jest zarezerwowane na remont dwóch ciągów

komunikacyjnych, południowego i północnego, budowę 5 obwodnic w ramach programu Rozwoju Polski Wschodniej. Na remont dróg wojewódzkich dysponujemy 37 mln Euro, dla powiatowych 40 mln Euro. Zdajemy sobie sprawę, że tam gdzie się remontuje drogi państwowe niszczeniu podlegają drogi lokalne, gminne i powiatowe. W powiecie braniewskim, podczas modernizacji tzw. Berlinki, drogi towarzyszące zostały przemielone. Wystąpiłem do ministerstwa z wnioskiem o zabezpieczenie pieniędzy na ten problem.”

Na zakończenie wizyty burmistrz Lech Nitkowski wręczył marszałkowi upominek – obraz z widokiem stawu i kościoła św. Anny, namalowany przez naszą malarzkę – panią Annę Wojszel.

Dyskusja toczyła się nadal. Komendant komisariatu Policji w Barczewie komisarz pan Robert Ostaszewski podziękował Radzie Miejskiej za zakup i przekazanie barczewskiej policji miernika szybkości jazdy pojazdów. Wiadomość ta z pewnością nie ucieszy naszych zmotoryzowanych kawalerzystów, lubiących ostrą jazdę po ulicach Barczewa i drogach naszej gminy.

Redakcja





Wykaz przestępstw popełnionych i ujawnionych na terenie działania komisariatu policji w Barczewie

KRONIKA POLICYJNA

STYCZEŃ 2008

- 1 stycznia 2008 r., w Lamkowie, gm. Barczewo, w restauracji, podczas składania życzeń, skradziono telefon komórkowy (kradzież mienia – art.278 § 1kk.). W wyniku pracy operacyjnej ustalono aktualnego abonenta telefonu, który zarazem okazał się sprawcą czynu, telefon odzyskano.

- 12 stycznia 2008 r., w Kaplitynach, gm. Barczewo, sprawcy usiłovali dokonać kradzieży złomu. Pokrzywdzony zatrzymał jednego sprawcę, natomiast policja – pozostałych trzech. Ustalono, że sprawcy dzień wcześniej również z tego miejsca ukradli złom, który następnie sprzedali na miejscowych skupach. Złom odzyskano, jednego z pracowników skupu oskarżono o paserstwo (kradzież i paserstwo – art.278 § 1kk.i art.291 kk.).

- W nocy z 16 na 17 stycznia 2008 r. dokonano włamania do sklepu (wybito szybę w oknie), mieszczącego się w Barczewie, przy ul. Wojska Polskiego oraz skradziono napoje o wartości ok. 10 zł (kradzież z włamaniem – art.279 § 1 kk.). W wyniku penetracji okolic miejsca

zdarzenia zatrzymano dwóch sprawców – mieszkańców Barczewa. Mienie odzyskano.

- 22 stycznia 2008 r., w Barczewie przy ul. Mickiewicza sprawca, wykorzystując sytuację, iż pokrzywdzony pozostawił kluczyki w stacyjce samochodu, wsiadł za kierownicę i odjechał, po czym porzucił samochód (zabór pojazdu w celu krótkotrwałego użycia i prowadzenie w stanie nietrzeźwości – art.289 § 1kk. I art.178 a § 1kk.). W wyniku penetracji terenu zatrzymano sprawcę, który przyznał się do zarzucanych mu czynów.

**Komendant
Komisariatu Policji w Barczewie
KMP w Olsztynie
kom. mgr Robert Ostaszewski**

Program „Razem Bezpieczniej”

Gminy włączają się w realizację programu na zasadzie dobrowolności

W dniu 15 listopada 2007 roku burmistrz Barczewa zaprosił na spotkanie, do sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Barczewie, liderów zajmujących się różnymi dziedzinami życia społecznego. Byli to między innymi: Zbigniew Cipior – komendant Straży Miejskiej w Barczewie, Mirosława Jasińska – dyrektor Zakładu Budynków Komunalnych, Andrzej Lichocki – kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Mariola Łukowska – dyrektor Centrum Kultury i Promocji Gminy w Barczewie, Piotr Mostek – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Barczewie, Anna Olszewska – zastępca kierownika Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Ewa Orłowska – dyrektor Miejskiego Zespołu Oświaty i Zdrowia w Barczewie i Robert Ostaszewski – komendant Komisariatu Policji w Barczewie.

W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji został opracowany Rządowy Program Ograniczenia Przestępczości i Aspołecznych Zachowań pod nazwą „Razem Bezpieczniej”, który został przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 18 listopada 2006 roku. Program łączy zadania policji, administracji rządowej i samorządowej oraz partnerów społecznych, którzy są zainteresowani poprawą

bezpieczeństwa i porządku publicznego. Jednym z podstawowych założeń programu jest przekonanie obywateli do nawiązania trwałego, stałego partnerstwa z policją oraz innymi instytucjami ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego.

Na podstawie aktualnej wiedzy o stanie i poczuciu bezpieczeństwa w programie „Razem Bezpieczniej” określone zostały obszary działania i kierunki aktywności zaangażowanych podmiotów. Do najważniejszych obszarów wymagających podjęcia działań w ramach programu należy zaliczyć: bezpieczeństwo w miejscach publicznych i w miejscu zamieszkania, przemoc w rodzinie, bezpieczeństwo w szkole, bezpieczeństwo w środkach komunikacji publicznej, bezpieczeństwo w ruchu drogowym, bezpieczeństwo w działalności gospodarczej, ochronę dziedzictwa narodowego. Każde przedsięwzięcie wymagać będzie zdiagnozowania problemu, ustalenia przyczyn jego powstania, ustalenia możliwości jego przeciwdziałania, a dopiero wówczas realizację zadań w celu zapobiegania bądź wyeliminowania zagrożenia. Program ma charakter rządowy, dlatego jego realizacja obejmować będzie nie tylko działania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, ale także pozostałych sektorów

zaangażowanych w prace na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa, jak też działania administracji samorządowej i instytucji pozarządowych. W gminach zadania programu „Razem Bezpieczniej” będzie inicjował i realizował wójt/burmistrz/prezydent miasta. W tych działach może go wspierać Komisja Rady Gminy oraz osoby i instytucje działające na rzecz bezpieczeństwa. Zadania programu mogą być realizowane przez grupy złożone z przedstawicieli podmiotów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo oraz specjalistów zaproszonych do współpracy. Koordynatorem i przedstawicielem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na terenie danego województwa jest wojewoda, a podmioty zainteresowane realizacją i przystąpieniem do programu powinny zgłosić to do właściwego wojewody. Natomiast powiaty i gminy włączają się w realizację programu na zasadzie dobrowolności.

Przystąpienie do programu „Razem Bezpieczniej” wszystkich zaproszonych osób i instytucji z dużą pewnością przyniesie widoczne efekty, ponieważ połowa sukcesu to odpowiednia wymiana informacji między poszczególnymi jednostkami.

Iwona Kućko

WIADOMOŚCI BARCZEWSKIE



Redaktor naczelny:

Mariola Łukowska

e-mail:

mariola.lukowska@barczewo.pl



Redaktor

Anna Rok



Redaktor

Jan Krakowiak



Redaktor

Wojciech Zenderowski

e-mail:

zenderowski@wp.pl



Skład DTP:

Piotr Mostek



Korekta: Joanna Truszkowska

Współpraca:

Z. Kozłowski, R. Ostaszewski, W-M Centrum Zdrowia Publicznego, B. Szewc, M. Piętko, M. Sztet, I. Kućko, A. Gałaburdo, Prezes i Rada Nadzorcza ZUK, M. Korczak, M. Bronowska-Waliszewska, L.J. Nitkowski

Wydawca:

**Centrum Kultury i Promocji Gminy
Adres: Barczewo, ul. Słowackiego 5**

Tel. / fax 089 514-82-81,

Druk: Drukarnia "Mazur-PRINT"

Olsztyn ul. Żołnierska

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam, nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania tekstów.

Redakcja informuje o możliwości zamieszczenia reklam.

www.gazeta.barczewo.pl

„II Regionalne spotkanie z kolędą”

Kto czuwa nad barczewskim Chórem?

Tak się składa, że 7 lutego uczciliśmy 131 rocznicę urodzin Feliksa Nowowiejskiego, gdy jeszcze niespełna miesiąc wcześniej, tj. 18 stycznia obchodziliśmy 62 rocznicę jego



Foto Piotr Mostek

śmierci.

Zarówno jako kompozytora jak i chórmistrza, inspirowała Nowowiejskiego praca z chórami amatorskimi, podobnymi do naszego rodzimego chóru Moderato, prowadzonego przez Danutę Nowakowską, działającego przy Centrum Kultury i Promocji Gminy. Chór istnieje dopiero cztery lata, a już ma na swym koncie wiele sukcesów.

O tym, że chórzyci z barczewskiego „Moderato” śpiewają lepiej niż mnisi z „Legenda o wędrujących mnichach” świadczą trofea, które zdobią gablotę CKiPG. Stoi tu szklana statuetka przywieziona ze Stawigudy za zdobycie pierwszego miejsca w kategorii najlepsze wykonanie pieśni warmińskiej w V Przeglądzie Chórów i Zespołów Śpiewaczych „Kurlandka 2007”. Tuż za nią znajduje się okazały „Miecz Juranda” ze Spychowa, nagroda Grand Prix II Otwartego Turnieju Chórów- Spychowo 2007.

O tych sukcesach, ale również o innych sprawach dotyczących funkcjonowania „Moderato” rozmawiałam z jego członkiniami: Stefanią Chabko, Leokadią Pawlikowską i Wiesławą Cecylią Zdaniuk. Oto co opowiedziały o roli chóru w ich życiu.

Stefania Chabko (kronikarz chóru): Jest przede wszystkim miłym i kulturalnym sposobem spędzania wolnego czasu, okazją do spotkań z innymi ludźmi. Chór dostarcza mi wiele przyjemności, gdy śpiewam. Ponadto pieśni, zwłaszcza religijne zawierają duży ładunek emocjonalny i nierzadko wzruszają mnie do łez.

Leokadia Pawlikowska: Dla mnie chór jest oświeceniem od trosk i kłopotów, które zostawiam za drzwiami, kiedy wychodzę z

domu na próbę czy występ. Spotkania z koleżankami i kolegami są przemiłe, bardzo rodzinne, wszyscy są mili. Nie ma miejsca i czasu na niepotrzebne spory czy niezdrówą rywalizację między nami.

Podobno z pani obecnością w chórze, pani Wiesława, wiąże się pewna historia. Jaka?

Wiesława Zdaniuk: Na chrzcie nadano mi (po mojej babci) drugie imię Cecylia. Cecylia jest patronką chóru kościelnego. Być może wraz z tym imieniem otrzymałam zamiłowanie do śpiewu i dlatego realizuję się w „Moderato”. Poza tym uczę się tu nowych pieśni, przepięknie

opracowanych przez naszą dyrygent panią Danutę Nowakowską, a wyjazdy na koncerty są doskonałą okazją do odkrywania nieznanymi dla mnie zakątków ziemi

Foto Piotr Mostek



warmińskiej. Od czerwca do lipca chór koncertował po ziemi warmińsko-mazurskiej, odwiedzając między innymi takie miejscowości jak: Biskupiec, Orneta, Włodowo, Stoczek koło Lidzbarka Warmińskiego, Lubomino.

Chór reprezentuje Barczewo wyjeżdżając na koncerty, wzbogaca artystycznie uroczystości lokalne. Jego występy wpisały się na stałe jako muzyczna oprawa do wystaw, organizowanych przez Stowarzyszenie Społeczno-Kulturalne „Pojezierze” w Galerii Synagoga. Kto sponsoruje wyjazdy?

- Naszą działalność wspierają: pani Mariola

Łukowska, dyrektor CKiPG, pan Lech Jan Nitkowski, burmistrz Barczewa, pan Marian Sawicki, prezes SSK „Pojezierze” Oddział w Barczewie.

Dowodem na to są właśnie nasze wyjazdy, ostatnio do Starostwa Powiatowego w Olsztynie, a także możliwość zorganizowania takich imprez kulturalnych jak „II Regionalne Spotkania z kolędą”, które odbywało się w sali widowiskowej CKiPG. Mamy nadzieję, że nasi dobroczyńcy nie opuszczą nas również przy kolejnych tego typu imprezach.

Parę słów o wrażeniach, jakie wywarły na paniach występy zespołów śpiewaczych uczestniczących w tegorocznym koncercie kolęd?

- Miłą niespodzianką było wykonanie przez naszych gości ze Szczytna, pieśni obrządku prawosławnego, zwłaszcza, że chór „Kantata” śpiewał a capella. Chyba wszyscy zachwycaliśmy się ich wspaniałym brzmieniem. Ujęła nas również odwaga pań z Ramsowa, które dzielnie wspierały koncertującego księdza Zbigniewa Stępnia, zwłaszcza, że śpiewają dopiero od czterech miesięcy. Sam koncert proboszcza był wspaniały.

Marzenia spełnione?

- Oczywiście należą do nich zdobyte nagrody i wyróżnienia, koncert w Starostwie Powiatowym i odbyte tournée koncertowe.

Marzenia do spełnienia?

- Oooo, tych też można by sporo wyliczyć, ale myślimy, że najważniejsze wśród nich to: zakup nowych strojów i wyjazd do Hagen, by zaśpiewać wspólnie z tamtejszym chórem.

Po cichu liczymy na finansowe wsparcie ze strony władz miejskich i samorządowych, a także prywatnych sponsorów, ale to czas zweryfikuje realność naszych planów.

Dziękuję za rozmowę.

Anna Rok

Foto Piotr Mostek



W wyjątkowej, warmińskiej atmosferze...

Dni Feliksa Nowowiejskiego

Wiersze o Barczewie

Barczewo

*Takie piękne jest Barczewo,
W którym wielkie szumią drzewa.
Wkoło lasy i jeziora,
Polne drogi, no i pola.
Jest w nim szkoła i przedszkole,
A na rynku zegar stary,
Co wybija nam godziny,
By się ludzie nie spóźnili.
Tu kościelne biją dzwony,
Rzeka Pisa wartko płynie,
To rodzinne moje miasto,
W którym mi się dobrze żyje.*

Katarzyna Pietraś z kl. IV c, I miejsce

Moje miasto

*Bardzo pięknie położone
Wśród lasów, jezior, pól,
Atrakcyjną świata stronę
Zobaczysz właśnie tu.
Ratusz, kościół, kamienice,
Stare spichrze, sędziwy młyn,
Czasami szeptem swe tajemnice,
Że niegdyś żył tu Nowowiejskich syn.
Znaną „Rotę” w całym kraju
Od przeszło wieku już śpiewają.
Ech! Co to za muzyka była,
Co wiele chórów ze świata złączyła.
W każdym roku na festiwal
Syn kompozytora tu przybywa.
Oto jak ciekawe są nasze rejony,
Gdy się wsłuchasz w szum Pisy,
Będziesz zachwycony.*

Zuzanna Kowalczyk kl. IV d, II miejsce

Barczewo

*Jakie piękne jest Barczewo,
tu jest drzewo, tam jest drzewo
i dwie rzeki przez nie płyną,
które gdzieś się łączą z Łyną.
Feliks Nowowiejski tu się urodził,
mój dziadek tutaj do szkoły chodził,
a ja dzieciństwo mam tu szczęśliwe,
grono przyjaciół i dumną minę.
Kocham to miasto, gdyż jest wspaniałe,
ani za duże, ani za małe.
Chcę tu mieszkać do końca życia
bez żadnych obaw i uczuć krycia.*

Aleksandra Zakrzewska kl. IV c, II miejsce

Barczewo

*O, jak piękne jest Barczewo,
Tu zabytków jest nie lada,
Tu muzeum, obok kościół,
Dalej ratusz, synagoga
Kocham swoje śliczne miasto,
Tu dzieciństwo piękne wiodę
Do szkoły co dzień chodzę.
Z przyjaciółmi się spotykam,
Po chodnikach ciągle brykam,
Wiele ulic co dzień mijam,
O turystów się objam.
O Barczewo, moje miasto,
Ja cię kocham już na zawsze!
I stąd nigdy nie wyjadę,
Bo korzenie tu zasadzę.*

Marta Piejdak kl. IV c, III miejsce

fot. Zbigniew Kozłowski



Poznanie naszego regionu, krzewienie jego kultury oraz pamięć o patronie Szkoły Podstawowej w Barczewie, Feliksie Nowowiejskim, jest jednym z elementów edukacji naszych uczniów. Każdego roku, w lutym, szkoła organizuje obchody Dni Patrona Szkoły. Jest to niezwykle ważne wydarzenie zarówno dla szkoły, miasta jak i regionu. Niestety, w tym roku wyjątkowo nie mogliśmy gościć w naszych progach państwa Nowowiejskich. Stan zdrowia nie pozwolił im na przybycie do naszej małej ojczyzny.

Obchody Dni Patrona rozpoczęły się 4 lutego uroczystym apelem i trwały cały tydzień. Podczas otwarcia swoją obecnością zaszczycili nas między innymi: zastępca burmistrza pan Marek Sztet i przewodnicząca Rady Miejskiej pani Elżbieta Zacharewicz. Uroczystość uświetnił występ lokalnego chóru Moderato pod dyrygenturą p. Danuty Nowakowskiej. Chór zaprezentował uczniom pieśni regionalne oraz kompozycje Feliksa Nowowiejskiego.

Przez cały tydzień w szkole odbywały się imprezy sportowe, konkursy plastyczne, literackie, wiedzy o patronie oraz regionie. Na szczególną uwagę zasługują konkursy – Gminny Konkurs Piłki Nożnej, Konkurs Literacki oraz Gminny Konkurs Wiedzy Regionalnej.

W środę, 6 lutego, do barczewskiej podstawówki przybyli przedstawiciele szkół z Kronowa, Wipsowa, Bartołów Wielkich, Lamkowa i Łęgaj.

Uczniowie spędzili wiele tygodni, a niekiedy nawet miesiące na przygotowaniach do konkursu. Musieli bowiem posiadać wiedzę o zamieszkiwanym przez nas regionie, jego kulturze, historii i tradycjach. Uczestnicy musieli wykazać się doskonałą znajomością terenu

Warmii, legend i baśni warmińskich, biografii znanych postaci historycznych, umiejętnością wykonania tradycyjnej warmińskiej potrawy, a nawet odtworzenia starej regionalnej gwary oraz pieśni. Jakże miło było posłuchać młodych Warmiaków śpiewających i „gadających” jak to niegdyś bywało... Warto wspomnieć, że uczestnicy konkursu prezentowali się w pięknych strojach warmińskich, co dodatkowo podkreślało charakter imprezy.

Podczas konkursu była też szansa na wykazanie się talentem plastycznym. Młodzi artyści wykonali fantastyczne prace na temat „Zimą na Warmii”. O ile za oknem zima nas nie rozpieszcza, o tyle obrazy uczniów odzwierciedliły najpiękniejsze zimowe krajobrazy. Prace można jeszcze zobaczyć na szkolnych korytarzach.

Wszystkie konkurencje konkursu oceniało jury, w skład którego wchodziło zaproszeni przez nas goście, rzec by można – eksperci z poszczególnych dziedzin:

dokończenie na str. 5

W wyjątkowej, warmińskiej atmosferze...

dokończenie ze str. 4



fot. Zbigniew Kozłowski

Joanna Bednarczyk, w konkursie Gadki warmińskiej główną nagrodę otrzymała przedstawicielka szkoły barczewskiej: Anna Połowianuk, w konkursie Pieśni regionalnej również zwyciężyła nasza reprezentantka: Aleksandra Kornilowicz; w konkursie plastycznym za najciekawszą uznano

p. Katarzyna Matyjas, p. Joanna Matłoka, p. Mirosława Grzywińska, p. Danuta Zielonka, p. Danuta Nowakowska, p. Zbigniew Kozłowski, p. Maria Góralczyk oraz p. Magdalena Łowkiel.

Wyłonienie zwycięzców konkursu było niezwykle trudne i wielokrotnie poprzedzone długimi, burzliwymi naradami jurorów. Najwięcej punktów i szczytne I miejsce spośród szkół zdobyła Szkoła Podstawowa z Kronowa. Na kolejnych miejscach uplasowały się szkoły z: Barczewa – II miejsce, Wipsowa – III miejsce, Bartołt Wielkich – IV miejsce, Łęgajn – V miejsce i Lamkowa – VI miejsce. Wyłoniono też indywidualnych zwycięzców poszczególnych konkurencji. Wyniki były następujące: w konkursie Wiedzy o naszym regionie zwyciężyły uczennice z Kronowa: Alicja Koleśnik i

pracę autorstwa Urszuli Dąbrowskiej ze szkoły z Wipsowa.

Jury oceniło również potrawę warmińską, jaką wszyscy uczestnicy musieli przygotować. W tym roku należało wykonać babkę ziemniaczaną. Liczył się nie tylko ostateczny efekt kulinarny, ale i sposób prezentacji samej potrawy oraz przepis na jej wykonanie. Uczniowie

udowodnili, że warmińskie gotowanie może być prawdziwą przyjemnością. Laureatami tej konkurencji zostały szkoły z Kronowa i Bartołt Wielkich.

Jak wspomniano wcześniej, w szkole odbywały się konkursy literackie. Brali w nich udział uczniowie klas IV – VI. Młodsze dzieci miały za zadanie napisać legendę o naszym mieście, starsze – wiersz. Efekty pracy uczniów były zaskakujące. Okazało się bowiem, że wśród barczewskich uczniów jest wiele talentów literackich. Prace laureatów są tego najlepszym dowodem.

Dni Patrona Szkoły to czas szczególny. Pozwala na chwilę zadumy i wspomnienia. Jest również czas wspaniałej zabawy, a wszystko to w wyjątkowej, bo warmińskiej, atmosferze.

Monika Piętka



fot. Zbigniew Kozłowski

Legenda o rzece Pisie

Dawno, dawno temu w osadzie Barcz żyła piękna panna zwana Sabina.

Pochodziła z bogatego domu. Ojciec jej był znanym kupcem.

W Sabinie kochał się ubogi syn szewca. Spotykali się potajemnie na górze, położonej nieopodal Barcza. Ojciec Sabiny nienawidził Piotra. Młodzi postanowili wziąć ślub w tajemnicy przed ojcem panny młodej. Cwany kupiec podsłuchał zмовę młodych i w złości zabił Piotra, by nie doszło do ślubu.

Gdy Sabina dowiedziała się, że jej ukochany nie żyje, pobiegła na górę, gdzie spotykała się z Piotrem i bardzo rozpacziała. Płakała i płakała, a łzy lały się strumieniami. Z jej łez u podnóża góry powstała rzeka, którą nazwano PISA, od pierwszych dwóch liter imion Piotra i Sabiny.

Barcz po wielu, wielu latach nazwano



fot. archiwum

Barczewem, a nazwa rzeki istnieje do dziś.

I miejsce - Jeremiasz Bułakowski, kl. V d

Legenda o Pisie

Mieszkam w Barczewie, mieście, które liczy sobie kilkaset lat. Przepływają przez nie dwie rzeki: Pisa i Kiermas. Chciałbym opowiedzieć o powstaniu jednej z nich.

Kiedyś żyła w Barczewie dziewczynka o

imieniu Pisa. Pewnej nocy rozpułała się straszna burza. Mała Pisa spała spokojnie w swoim pokoju, gdy nagle w jej dom uderzył piorun. Dom stanął w płomieniach. Dziewczynka obudziła się w porę i zdążyła uciec. Strażacy próbowali ugasić pożar, bezskutecznie. Nadszedł świt i okazało się, że rodzice i brat Pisy nie żyją. Nieszczęśliwa dziewczynka usiadła na kamieniu w pobliżu spalonego domu i zaczęła bardzo płakać. Ból i rozpacz po stracie najbliższych spowodowały, że łzy w bardzo krótkim czasie zamieniły się w rwący potok, a potem w rzekę.

Nurt rzeki porwał dziewczynkę.

Na jej cześć mieszkańcy Barczewa nazwali rzekę Pisą. Legenda głosi, że codziennie o północy słychać nad rzeką płacz małej dziewczynki.

II miejsce - Mateusz Olbryś kl. V d

Obrzędy warmińskie – wielkanocne zwyczaje

Jednym z istotnych elementów kształtowania wśród mieszkańców tożsamości regionalnej jest przybliżanie im jej historii, tradycji, kultury we wszelkich możliwych aspektach. Przywiązania i szacunku do ziemi, na której się urodziliśmy lub z innych przyczyn związaliśmy swój los, uczymy się także poprzez bezpośredni kontakt z ludźmi będącymi cennym i niepowtarzalnym źródłem tej wiedzy, choć mogą czasem zniekształcić przytaczane fakty historyczne. To nie problem, sprostują je historycy a my, zwykli mieszkańcy, przecież zawsze możemy traktować je jako legendy. W ostatnich latach coraz intensywniej odżywają stare obrzędy warmińskie, słuchanie żywej gwary, czytanie i recytacja oryginalnych warmińskich tekstów. Wszystko stanowi doskonałą lekcję edukacji regionalnej. W naszej gminie, w Wipsowie, mieszka pani Anna Gałaburdo, rodowita Warmiaczka. Korzystając z jej zamiłowania do warmińskiej ziemi i pisarstwa, chcielibyśmy cyklicznie przekazywać Czytelnikom niektóre wiadomości, ciekawostki dotyczące naszej gminy podane właśnie gwara. Może opis wydarzeń, sytuacji, przekazany w taki sposób, wzbudzi wśród mieszkańców większe zainteresowanie naszymi sprawami, a może będzie stanowić niezbędny materiał dla szkół i innych ośrodków, poszukujących tekstów źródłowych pisanych po warmińsku lub spowoduje nieśmiały do otwarcia szuflad i wyjęcia z nich pieczołowicie skrywanej twórczości własnej, czego życzymy i im i sobie. Ponieważ kartki w kalendarzu zmieniamy coraz szybciej i jeszcze z dejmując ostatnie dekoracje bożonarodzeniowe już oglądamy w sklepach stroiki wielkanocne pozwolę sobie na wtrącenie, że zakończył się również karnawał, a z nim obrzęd warmiński zwany zapustami.

Tak o zapustach pisała Maria Zientara-Malewska:

„ Był to ostatni dzień karnawału. Zabawę

zapustową nazywano giełdą. Na zapusty wszyscy smażyli pączki. Po obiedzie kobiety przychodziły do mężczyzn, niosąc w fartuchu



rys. Zbigniew Kozłowski

pączki. Po zjedzeniu pączków zaczynały się tańce. Przygrywano na harmonijce ustnej lub „brumajzie”. Na zabawach w karczmie do tańca przygrywała kapela.” A tak pisze o tym obrzędzie pani Ania.

Zapusty

Weno wejta, już i ne długo bandziewa sie popsołem sypać, a dzisiaj bandziewa pšec chrusty i pączki.

Dziewczoki i szurki richtuju sie na muzyke. Joł, bando tańcować ino skry bando fruwać. Agnes, Ana i Marta już izbe richtuju, a Tuina klarnyta. Ancug fejny uoblek, a dziewczoki fejne kleidy. Sznichy, feina sztimung jest.

Szurki pulitrowka majo, przetoknąć trzeba by gardziel, lepsi sie spsiewa i tańcuje. Jutro już wszystko bandzie aus, Kunc popsołu noma nasypsie na głowa i musiwa poczkać aż 40 dni na Zielganoc.

Anna Gałaburdo

Warto przy okazji przedwielkanocnych przygotowań przeczytać, jak świętowali Warmiacy:

Maria Zientara Malewska:

„Warmiacy w Niedzielę Palmową chodzili święcić palmy (na Mazurach nie było tego zwyczaju). Palmy warmińskie były skromne, robiono je z kitek kończących żdźbła trzciny, z gałązek jałowca, zielonych gałązek brzozy i bazi. Poświęcone palmy zatykano w domu za święte obrazy.

Zwyczaje wielkanocne

W Wielki Piątek chłopcy biegali po wsi z drewnianymi klekotkami i oznajmiali w ten sposób, że jest dzień żałoby. W Wielką Sobotę chodzono do kościoła, by święcić wodę i ogień. Zwyczaj święcenia potraw nie był znany na Warmii i Mazurach. W Wielki Piątek palono najstarszy we wsi krzyż, a popiół z niego miał zapobiegać różnym chorobom. W Wielki Piątek smagano gałązkami tarniny po łydkach. Były to tzw. „boże rany” na pamiątkę męki Chrystusa.

Anna Rok

Anna Gałaburdo

Zielganoc na Warmiji

Jużci i Zielganoc kele dźwieży stoi. Jojka psianke humalowane w łupinach łod cebuli na stole stoje. Zitki birkowe żelune w wazie stoje. W izbie puchne kuchą, mnyjsem i wursztą, które kobzity na gody richtuju.

Dzieciuki gnazda szykujo w ogrodach puchnącym szanem, toć to mo przyjsć Zajonc z bonbonkoma i jojkoma.

W świąteczno niedziele dicht reno gryndo do łogroda łoboczyc trzeba czy już tam buł.

Te mnajsze dzieciuki z zitkoma birkowymi lotali po smaganu do sonszadzów, a łoni zawdy tam dali do łopołki: a to jajka, a to bonbonki a i jakiś pszenądz tyż tam buł.

Te starsze kadykem smagali dziewczoki. Psiekło to, a i krsi łuleciało ne roz z koszli.

Wodą się ne łało, tego ne buło u noju, dopszero w tych richticznych nowych czasach polskie i warminske dzieciuki wodą sie oblewajo. Jadła tyż ne szwencono.

W koszcziele w niedziele godowo neno ło szóstej rezurekcyje sie łodbywali.

Ludzisków gwałt tam buło, a potem w chałupsie szwentowano bez dwa dni.

Słowniczek

Zapusty – ostatki
weno wejta – patrzcie no
piec – piec, smażyć
richtuju się – szykują się
richtuju – szykować, przygotować
fejna – miła
sztimung – atmosfera
Tuina – Antoni
klarnyta – klarnet
uoblek – ubrać się, ubrał
kleidy – sukienki
sznichy – śmiechy
pulitrowka – półlitrowa butelka
przetoknąć – przepłukać
gardziel – gardło, przelyk
poczkać – poczekać, zaczekać

Barczewo w obiektywie

Dzisiaj prezentujemy czytelnikom kolejne dwie fotografie. Obie przedstawiają ten sam obiekt – widok od ul. Klasztornej. Pierwsza fotografia przedstawia fragment muru klasztornego, zapomnianego przez powojenne dziesięciolecie. Druga – ten sam obiekt, ale już odnowiony. Wystarczy przyjrzeć się fotografiom, aby przekonać się, że zapomniany przez dziesięciolecie fragment muru, dawniej okalającego klasztor, przestał odstraszać swą szpetotą.

Tekst i zdjęcia W. Zenderowski



W 60 rocznicę śmierci

Maria, siostra Feliksa Nowowiejskiego



Wspominając Feliksa Nowowiejskiego oraz jego koncerty, szczególnie dla Polonii berlińskiej, czy w roku plebiscytu, nie możemy zapominać o starszej siostrze kompozytora – Marii, która urodziła się 30 marca 1875 roku w Wartemborku i tam, 4 kwietnia 1875 roku, została ochrzczona. W rodzinnym domu nazywali ją Marychną lub Marynią. Od 1893 roku Maria zamieszkała, razem z rodzeństwem, w Olsztynie, gdzie rozpoczęła naukę śpiewu. Feliks, który dbał o jej wykształcenie muzyczne, uczył ją gry na fortepianie, jednak kobieta pozostała przy śpiewie solowym.

W roku 1900 Maria wraz z rodzeństwem, zamieszkali w Berlinie, gdzie prawdopodobnie studiowała śpiew. Feliks w tym czasie kontynuował studia, a także komponował i prowadził ożywioną działalność wirtuozowską, organizując koncerty, w tym bezpłatne dla Polonii berlińskiej. Z podróży, w listach do Marii, dzielił się swoimi przeżyciami i uwagami. Interesował się jej postępami, kunsztem gry na fortepianie i śpiewem, przypominając siostrze o ciągłych ćwiczeniach.

Maria już wcześniej występowała publicznie. W 1902 roku śpiewała podczas koncertów Feliksa, obok Edwarda, który grał na fortepianie. Tak rozpoczęła karierę śpiewaczki operowej. Później prasa pisała, że na jednym z koncertów na widowni była mama kompozytora Katarzyna i rodzeństwo, a wszystkim dyrygował Feliks Nowowiejski. Był to koncert na rzecz Polonii. W tym samym roku Maria występowała z Feliksem i Edwardem we Lwowie, Warszawie, Krakowie i ponownie w Berlinie. W jej wykonaniu można było usłyszeć arie: „Opuszczona” z opery „Eginhard” i „Emma” oraz pieśń „Modlitwa” Nowowiejskiego, czy wielką arię z opery „Tannhäuser” Wagnera. W roku 1907, podczas wieczoru muzycznego, który zorganizowało Towarzystwo śpiewacze pw. św. Dominika, wystąpiła w „rodzinnym trio” (Feliks, Edward i Maria). Zaśpiewała trzy ulubione arie operowe z Aidy, Toski i Tannhäusera. Również ten koncert, podobnie jak poprzednie, spotkał się z pochlebnymi recenzjami. 11 września 1909 roku śpiewem uświetniła pamiętny wieczór pożegnalny Feliksa, przed jego wyjazdem do Krakowa. Maria wyszła za mąż 27 marca 1913 roku, w Berlinie, za Wirtschafta, z którym

podróżowała. Wybuch pierwszej wojny światowej zastał ją w Berlinie. W roku 1920 wraz z braćmi – Feliksem i Rudolfem – wniosła swój skromny udział w budzenie świadomości narodowej na Warmii. Śpiewem agitowała w akcji plebiscytowej, chcąc usilnie ukazać swoje przywiązanie do ziemi rodzimej oraz pomóc rodakom w walce o wyzwolenie.

Podczas koncertu, który odbył się 2 czerwca 1920 roku w Olsztynie, Feliksowi towarzyszyli brat Rudolf oraz artystka Helena Sośnicka z Poznania. Warmiak – Klemens Frenszkiewicz – w swoich wspomnieniach nie napisał, że podczas koncertu wystąpił chór „Lutnia”, który wykonał „Hymn Warmiński”, a także nie wspominał o Marii. To musiał być wspaniały występ, kiedy sala wypełniona do granic, na stojąco, oklaskami dziękowała wykonawcom.

Potem koncertowali m.in. w Kwidzynie i Sztumie. W Barczewie, w rodzinnym mieście, na koncert przyszli liczni mieszkańcy oraz dużo odświętnie ubranych wieśniaków. Sala nie pomieściła wszystkich. Nowowiejscy zamieszkali w hotelu przy ul. Mickiewicza. Następnego dnia wypoczywali w Zalesiu. Trudno, w jednym zdaniu zmieścić udział rodzeństwa w okresie plebiscytowym, pomimo że był to okres najważniejszy w życiu Marii i jej braci. Po przegranym plebiscycie Maria nie poddała się – podróżowała, koncertowała i śpiewała. 10 maja 1922 roku w Wiedniu, na druku Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych z Krakowa, otrzymała na pamiątkę, kopię portretu króla Zygmunta I z obrazu „Hold Pruski” z dedykacją. Potem obraz podarowała swojej sąsiadce Marii Narkun z Patryk.

Po śmierci męża Maria zrozumiiała gdzie jest jej miejsce. Była drugą osobą z Nowowiejskich, po Feliksie, która wróciła do Polski, a później na Warmię. Po latach, o swojej ciotce – Marii – w jednym z książkowych wspomnień Feliks Maria i Kazimierz napisali, że była wyjątkowo utalentowaną muzycznie osobą. Więcej, kobietą ogromnej urody i temperamentu, dobrze zapowiadającą się śpiewaczką. Tomasz Sowiński w swoich poszukiwaniach wynotował, że urodzony 21 października 1870 roku Josef Jatzkowski (Jackowski) pochodził z Gietrzwałdu i wżenił się w 75 ha gospodarstwo w Patrykach. Z pierwszego małżeństwa miał pięcioro dzieci. Jego żona Marta zmarła 28 października 1914 roku. Później, krótko przed drugą wojną, za owdowiałego Warmiaka Josefa Jatzkowskiego, wyszła za mąż Maria i zamieszkała w dworku stojącym na wzniesieniu. Kobieta nie śpiewała, jak dotychczas, podczas występów, za to organizowała miejscowym niedzielne koncerty, pomagała mężowi i nie zapominała o rodzinie w Poznaniu. Wejście do wsi żołnierzy radzieckich, w styczniu 1945 roku, Maria nie wspominała najlepiej. Sąsiadki Marii – Maria Narkun i Angelika Sękowska z Patryk oraz Jadwiga Hosenberg z domu Liszewska z Klebarka Wielkiego – wspominały, że w oczach miejscowych siostra Feliksa uchodziła za wielką panią. Lubiła grywać na fortepianie

stojącym w salonie, który – jak mówiła – był jej drugim życiem, podarkiem od brata. Przy tym śpiewała naprawdę pięknie.

Maria zmarła 21 stycznia 1948 roku w Patrykach. Na starym cmentarzu w Klebarku Wielkim stoi pomnik z tablicą nagrobną, na której widnieje napis: Maria Nowowiejska – Jackowska (z mylnie podaną datą jej śmierci). U schyłku życia Maria została najbardziej pokrzywdzona. Po niej pozostały smutne wspomnienia pełne patriotyzmu. Podobnie jak jej tragiczna śmierć, czy dalsze losy fortepianu.

Wojciech Zenderowski

Barczewskie Kalendarium

Luty

1. II. 1958 – wieś Tumiany została przyłączona do parafii św. Jakuba Starszego w Bartołtach Wielkich.

2. II. 1945 – pierwszym radzieckim żołnierzem, który wszedł na teren więzienia w Barczewie był major Dmitrij Szczegłow.

7. II. 1877 – w Barczewie urodził się Feliks Nowowiejski, polski kompozytor, kapelmistrz i dyrygent.

7. II. 1988 – w Barczewie zmarł Stanisław Graczyk, działacz barczewskiego ruchu spółdzielczego.

10. II. 1856 – w Jarotach urodził się Walenty Barczewski, ksiądz katolicki, pisarz religijny, historyk, folklorysta, etnograf, działacz ruchu polskiego na Warmii.

14. II. 1946 – miasto liczyło 1800 mieszkańców.

16. II. 1948 – do więzienia w Barczewie przywieziono skazanych za przynależność do organizacji Wolność i Niepodległość.

18. II. 1868 – Franciszek Nowowiejski (ojciec Feliksa) zawarł związek małżeński z Katarzyną Falk, urodzoną 5 października 1847 roku w Butrynach.

20. II. 1998 – powstała w Barczewie Grupa AA „Batory”.

28. II. 1888 – nowym duszpasterzem więziennym w Barczewie został ks. Jan Hirschberg.

28. II. 1968 – Tadeusz Dorożyński został powołany na stanowisko gromadzkiego naczelnika straży pożarnych na teren gromady. Zastępcą, w myśl uchwały, został Henryk Rachubka.

W. Zenderowski

Zakład Usług Komunalnych informuje...

Śmieci Barczewa

O barczewskich śmieciach pisaliśmy w naszej gazecie już w listopadzie ubiegłego roku. Przewidywaliśmy, że w styczniu 2008 roku możemy dostać wypowiedzenie na ich składowanie w Sękitach. Ponadto zasygnalizowaliśmy naszym czytelnikom, że śmieci Barczewa przestaną być tanie. Stało się tak jak pisaliśmy. Burmistrz Bisztynka wypowiedział barczewskiej gminie umowę na składowanie odpadów komunalnych. Jednocześnie zaproponował nową wyższą stawkę za usługi składowania po 150 zł za tonę (dotychczas płaciliśmy 113 zł od tony). Wypowiedzenie umowy jest odwetem Bisztynka na naszej gminie, za przeciąganie w czasie odpowiedzi na propozycje o współinwestowanie dalszej rozbudowy wysypiska w Sękitach. Nasza składka miała wynosić 875,524 złotych.

Kwestia śmieci jest sprawą gardłową dla wielu gmin. W województwie odbywają się cykliczne narady, konsultacje, uzgodnienia i wzajemne podchody. Każdy chce coś ugrać, wybudować inwestycję czymś kosztem. Ceny usług dyktują właściciele składowisk. My jako gmina nie posiadająca własnego wysypiska jesteśmy postawieni pod ścianą. Praktycznie nie mamy wyboru. Musimy z kimś iść na układ, z Olsztynem i 40- ma gminami współfinansując spalarnię, o której pisaliśmy w gazecie. Jest to drogi wariant, ale pewniejszy, rozwiązujący problem na około minimum 30 lat, lub z Bisztynkiem trochę taniej odkładając kwestię śmieciową tylko na 5 do 10 lat.

Niezależne przyczyny wzrostu cen

Koszty składowania rosną i będą rosły niezależnie od nas. W Starych Jabłonkach 4 i 5 lutego odbyła się narada konsultacyjna przedstawicieli 40 gmin województwa, na której dyrektor Departamentu Ministerstwa Ochrony Środowiska, pani Kłopotek poinformowała zebranych, że opłata środowiskowa od 1 stycznia 2008 roku wzrasta z 15 zł do 75 zł od tony. Według przewidywań cena za składowanie niesegregowanych śmieci niedługo może wynosić 250-300 zł. Rosnące ceny zmuszą gminy do budowy wysypisk nowoczesnych z odzyskiem surowców wtórnych. Pełny recykling. Jesteśmy w Unii. Obowiązują nas standardy unijne, ale szybciej od nich w naszą rzeczywistość wkraczają ceny unijne. Na naradzie w Starych Jabłonkach mówiło się, że koszt utylizacji w projektowanej dla 40 gmin spalarni 1 tony odpadów komunalnych będzie wynosił 60-80 EURO, co przelicza się na polskie złotówki 290-350 za tonę.

Działania zaradcze

Dzisiaj przed barczewską gminą i jej Zakładem Usług Komunalnych stoi wyzwanie jak złagodzić skutki wypowiedzianej umowy. Jakie podjąć działania, aby podwyżki nie były dokuczliwe dla ludności i żeby nowe stawki gwarantowały pomyślność gospodarczą a nie stratę dla zakładu. Prezes ZUK pan Leszek Polak złożył burmistrzowi

Częstotliwość odbioru	było		będzie		różnica	
	4 krotne	2 krotne	4 krotne	2 krotne	4 krotne	2 krotne
Wariant olsztyński /zł/	25,28	12,64	31,50	15,75	+ 6,23	+ 3,11
Wariant bisztyniecki /zł/	25,28	12,64	28,64	14,33	+3,39	+ 1.69
Wariant 50 na 50 /zł/	25,28	12,64	30,05	15,02	+4,77	+ 2,38

wniosek o zatwierdzenie nowej taryfy za usługi wywożenia śmieci. Propozycje prezesa analizowały dwie komisje Rady Miejskiej. Za ich zgodą Rada na sesji 11 lutego zatwierdziła je uchwałą. Cena wynikająca z uchwały jest wielkością regulowaną, której podmioty zajmujące się wywozem odpadów komunalnych przekroczyć nie mogą. Na terenie barczewskiej gminy stosowne zezwolenia na transport posiadają trzy firmy: ZUK Barczewo, PGM Olsztyn, EKO Biskupiec.

Prezes Leszek Polak, opracowując propozycje nowej taryfy opłat, kierował się następującymi przesłankami: po pierwsze wziął pod uwagę możliwość ponownego, szybkiego, niespodziewanego wypowiedzenia ceny usługi przez właściciela wysypiska, po drugie długi okres procedurowania nowych stawek w Radzie Miejskiej. Projekt ZUK zakładał trzy warianty cenowe. Pierwszy wariant to przyjęcie propozycji cenowej Olsztyna w kwocie 186,49 zł za tonę. Drugi zakładał przyjęcie propozycji Bisztynka w kwocie 150 zł od tony. Trzeci wariant zakładał wożenie 50:50% do Olsztyna i Bisztynka, w zależności od koniunktury tak, aby całkowicie nie uzależnić się od jednego odbiorcy. Dla mieszkańca najważniejszą jest informacja ile będziemy płacić ZUK-owi, PGM-owi czy EKO spółce za odbiór naszych śmieci.

Nie wdając się w skomplikowaną procedurę wycień i przeliczeń nowych stawek z tony na metry sześcienne, metry na pojemniki, będziemy płacić więcej, w zależności od tego, do kogo i gdzie śmieci powieziemy. Jeżeli do Olsztyna to zapłacimy 24% drożej niż dotychczas, w Sękitach o 13,4%, w wariantcie 50 na 50 o 18% więcej niż dotychczas.

Właściciel nieruchomości użytkujący jeden pojemnik 110 litrowy miesięcznie płacił za swoje śmieci opłatę wynikającą z częstotliwości ich odbioru. Taryfę opłat przedstawiamy w tabeli wyżej.

Oficjalny cennik usług, który będzie prawdopodobnie obowiązywał od 1 kwietnia 2008 roku zostanie opublikowany w odrębnym komunikacie prasowym.

Prezes Polak, mając na względzie huśtawkę cenową stosowaną przez właścicieli wysypisk i żeby w przyszłości nie dezorganizowały pracy zakładu, zaproponował Radzie Miejskiej zatwierdzenie górnej

stawki cen na poziomie wariantu najbardziej pesymistycznego, tj., stawki jaką nam proponuje Olsztyn. Nie oznacza to, że będzie ona stosowana w praktyce cały czas. Cena musi być racjonalna, konkurencyjna, taka ażeby nie stracić rynku. Jest szansa na obniżenie ceny usług w Barczewie, jeżeli Olsztyn wynegocjuje niższe ceny składowania śmieci na składowisku w Bartoszycach. Z tej zależności wynika, że w sprawie śmieci jesteśmy organicznie związani z gminą olsztyńską.

Rada Nadzorcza ZUK-u i Prezes Polak widzą możliwości spowolnienia wzrostu cen śmieci.

Po pierwsze poprzez dozbrowienie zakładu w niezbędny sprzęt i osprzęt do segregacji i odzysku surowców wtórnych. Koszy jest za mało. W tym roku ZUK planuje zakup 46 koszy ulicznych, ale jest to tylko cząstka potrzeb. Istnieje konieczność zakupu około 50 koszy do segregacji, co wiąże się z wydatkiem około 40 tys. zł. W ubiegłym roku sprzedaliśmy 40 ton segregowanych odpadów. Zostały one odliczone od całości, nie zapłaciliśmy za ich składowanie ani grosza. W segregacji tkwią rezerwy dalszego obniżania ceny. Chcemy zmienić przyzwyczajenia i nawyki. Niektórzy mieszkańcy np. Osiedle Domków Jednorodzinnych, jak i niektórzy mieszkańcy kamienicy, zbiorniki na segregację traktują jako zbiorcze pojemniki na odpady mieszane.

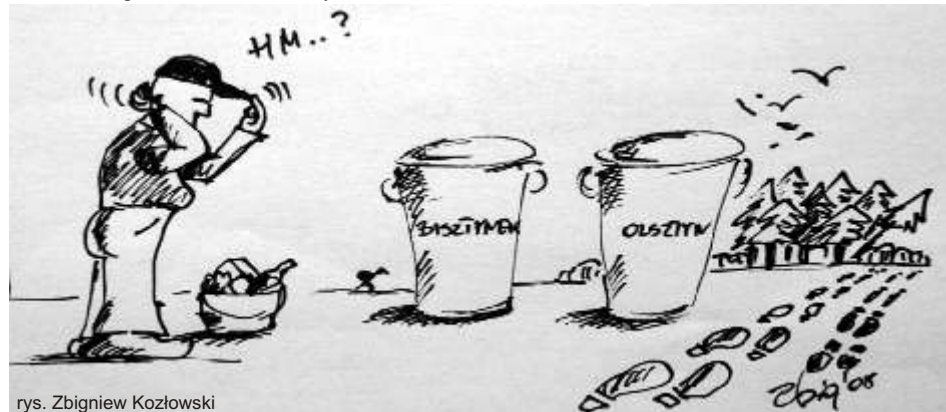
Zmianę nawyków i stosunek do segregacji chcemy propagować kontynuując edukację wśród dzieci i młodzieży. Jak dowiodła praktyka pedagogiczna małe dzieci mają największy wpływ na rodziców i dorosłych.

Zamknięty krąg

Brak koszy, niechęć niektórych mieszkańców do segregacji stanowi zaklęty krąg niemożności. Zbieramy dużo śmieci mieszanych, bo nie mamy koszy. Płacimy za nie więcej niż za segregowane. Więcej płacimy, bo jesteśmy biedni. ZUK nie ma wartości dodanej na tej działalności, bo stawki opłat są regulowane. Brak zysku, to brak rozwoju firmy. Jeżeli właściciel, tj. gmina, zlituje się i zdecyduje się dofinansować to uczyni to z gminnych podatków. Uszczuplone podatki nie pozwalają na realizację innych zadań. Koło się zamyka. Dodatkowo mieszkańcy sami sobie generują wyższe opłaty. Do pojemników trafia wyrzucony stary sprzęt gospodarstwa domowego, zużyte opony, przedmioty wielkogabarytowe, a przede wszystkim nieczystości po remontach mieszkań i domów. Gruz, który miesiącami leży obok domu, ładowany jest nocą, ukradkiem przez właściciela do pojemnika na śmieci. Ostatecznie za takie praktyki płacimy my mieszkańcy.

Uchwała Rady Miejskiej w zakresie utrzymania czystości nie jest wykonywana przez właścicieli nieruchomości i administratorów. W tym przypadku Straż Miejska, zbrojne ramię burmistrza, egzekwując porządek określony uchwałą Rady Miejskiej wnosiłoby istotny wkład w obniżenie opłat za śmieci.

Cena usług, którą płacimy i płacić będziemy, jest wypadkową wielu czynników w tym zależnych i niezależnych od nas samych.



rys. Zbigniew Kozłowski

Prezes i Rada Nadzorcza ZUK

Z zerówki w Łęgajnach...

Dzień Babci i Dzień Dziadka

„Niech nam żyją nasze Babcie i Dziadkowie też, bo bez nich jest świat ponury o czym dobrze wiesz...”

8 lutego 2008 r. od samego rana w zerówce w Łęgajnach czuło się szczególną atmosferę. Już na korytarzu wszędzie widać było portrety babć i dziadków. Na lampach zwisały czerwone serduszka. Sala była odświętnie udekorowana.

Wprawdzie Dzień Babci i Dzień Dziadka był w styczniu, ale my postanowiliśmy zrobić niespodziankę naszym kochanym dziadkom. Sumiennie przygotowaliśmy się do przywitania babć i dziadków. Wykonaliśmy laurki, nauczyliśmy się wierszyków i piosenek.

Na uroczystość przybyły babcie i dziadkowie z Reszla, Górowa, Wierzbowa, Samulewa, Wójtowa, Kaplityn, Barczewa, no i oczywiście z Łęgajn.

Montaż słowno- muzyczny przeplatany był zabawami, tańcami, piasami. W zabawach udział brały babcie i dziadkowie. Z zawiązanymi oczyma dziadkowie rozpoznawali swoje wnuki. Brali udział w zabawie „Urodziny”, „Mam chusteczkę haftowaną”, „Karuzela”, „Pociąg”. Humory wszystkim dopisywały. Wszyscy wspaniale się bawili.

Podczas uroczystości odbyła się sesja zdjęciowa. Każdy wnuk, każda wnuczka z babcia i dziadkiem pozowali do zdjęć robionych przez naszą panią.

Przy pięknie udekorowanych stolikach mogliśmy degustować pyszne ciasta.

Wokoło roznosił się śpiew naszych



kochanych dziadków i babć.

Bardzo cieszymy się, że mogliśmy sprawić radość babciom i dziadkom, okazać im miłość i szacunek.

Bożena Szewc
nauczyciel oddziału zerowego w Łęgajnach

12 najlepszych

“Zacnych mężów stąpaj torem świeć przykładem i bądź wzorem”. Słowami Aleksandra Legatowicza pani Krystyna Szter dyrektor Gimnazjum nr 1 w Barczewie rozpoczęła w dniu 6 lutego 2008 r. uroczysty apel podsumowujący pierwsze półrocze roku szkolnego 2007/2008. W uroczystości wzięli udział uczniowie, nauczyciele i rodzice gimnazjalistów.

Po raz drugi w historii szkoły najlepsi uczniowie, w tym dniu otrzymali stypendium za wyniki w nauce przyznawane przez dyrektora szkoły.

Komisja stypendialna działająca przy Gimnazjum w składzie: Zbigniew Podlaski, Elżbieta Adamczyk, Lidia Zelman, Remigiusz Marciniak, Ewa Radzanowska rozważając nominacje do stypendium, brała pod uwagę

średnią ocen uzyskaną przez ucznia w pierwszym półroczu, udział w konkursach szkolnych i pozaszkolnych oraz ocenę zachowania. Z pięciuset uczniów wytypowano 65 ze średnią powyżej 4,30 z czego 20 gimnazjalistów ze średnią 5,00. Spośród nich – komisja po długich rozważaniach wybrała dwunastu uczniów, którym przyznano stypendium.

Nagrodę z rąk pani Krystyny Szter otrzymali uczniowie ze średnią ocen: Aneta Głowacz III b (5,54), Natalia Lange III b (5,30), Sebastian Nasiadka III e (5,54), Paweł Gazda III e (5,23), Kamil Kuzia III d (5,15), Anita Klimek II b (5,14), Żaneta Orzechowska II e (5,36), Monika Kuzia II e (5,36), Daniela Bierman II e (5,21), Koleta Chyżyńska II c (5,36), Marta Mierzejek II f (5,21), Izabela Pasierowska I c (5,23).

Rodzice, wychowawcy i nauczyciele wyróżnionych gimnazjalistów nie kryli wzruszenia.

Na pochwałę zasługują również uczniowie, którzy w pierwszym półroczu wykazali się 100% frekwencją. W licznej grupie gimnazjalistów znalazło się ponad 30 uczniów, którzy nie opuścili ani jednego dnia nauki w szkole. Nagrodzonymi byli również ci, którzy zajęli wysokie miejsca w konkursach ogólnopolskich i na szczeblu szkolnym.

Sukcesem gimnazjalistów przygotowywanych przez Marynę Chapko było uplasowanie się w pierwszej trzydziestce w konkursie ogólnopolskim z języka angielskiego (na ponad trzy tysiące uczestników). Należeli do nich: Anita Klimek (klasa II b)-7 m-ce, Aneta Głowacz (klasa III b)-11 m-ce, Monika Parafiniuk (klasa III b)-11 m-ce, Danuta Bachan (klasa III b)-19 m-ce, Maciej Piejdak (klasa II b)-19 m-ce, Maciej Okoczuk (klasa III b)-21 m-ce, Sylwia Ostrowska (klasa II b)-21 m-ce, Agnieszka Mikołajczyk (klasa II b)-22 m-ce, Natalia Lange (klasa III b)-25 m-ce i Ewa Sowa (klasa II a)- 19 m-ce - przygotowywana przez Adrianę Łoposzko.

Życzymy, aby wyróżnieni uczniowie w dalszej edukacji osiągnęli podobne wyniki.

Małgorzata Bronowska - Waliszewska
Małgorzata Korczak

Kotłownia na żyletki

Koniec molocha



fot. Wojciech Zenderowski

W maju 2007 roku, po 23 latach eksploatacji, Kotłownia, zwana Gospodarstwem Pomocniczym, przy ul. Grottgera zakończyła pracę i postawiona została w stan likwidacji.

W roku 1984, m.in. dla potrzeb Przedsiębiorstwa Obróbki Drewna nr 1 w Barczewie, zbudowana została, jak na tamte czasy nowoczesna, kotłownia wodna wysokoparametrowa o dwóch piecach typu WR i mocy każdy 1,25 MW oraz jeden piec typu WR o mocy 2,5 MW, łącznie 5,8 GJ. Jak na ówczesny okres był to moloch. Ogrzewał nowy budynek administracyjny, hale produkcyjne, stary budynek tapicerni, cztery komory suszarń tarcicy z przeznaczeniem do produkcji mebli tapicerowanych. Ponadto bloki przy ul. Kościuszki 59 i 61 z dostawą ciepłej wody. Nie ukrywano, że z kotłownią wiązano dalekosiężne plany i podobnie, że wybudowano ją niejako na wyrost. To jednak jej moc do końca nie została wykorzystana. Z czasem stawała się balastem dla więzienia.

Na początku lat dziewięćdziesiątych koniunktura na rynku meblowym dla przywiezionej produkcji mebli stała się nieopłacalna. W grudniu 1995 roku postawiono Przedsiębiorstwo Obróbki Drewna Nr 1 w stan likwidacji. Dalsza egzystencja kotłowni, pod względem ekonomicznym, stanęła pod znakiem zapytania. Aby utrzymać próg opłacalności nad kreską, kotłownię podłączono do wewnętrznej kotłowni Zakładu Karnego. Energia cieplna pochodząca z miazłu węglowego w pierwszym okresie przyczyniła się do obniżenia kosztów. Kotłownia przejęła na siebie ogrzewanie całego kompleksu więzienia, za wyjątkiem pralni i kuchni, gdzie parę techniczną wytwarzano w wewnętrznej kotłowni. Z chwilą zmodernizowania pod kątem ekologicznym wewnętrznej kotłowni, zaprzestano korzystania z zakupu energii cieplnej, pochodzącej z Kotłowni GP, stojącej poza murami więzienia. Kotłownia zaprzestała pracę z początkiem maja 2007 roku i zadecydowano o jej złomowaniu.

W planach programu rewitalizacji miasta Barczewa napisano, że kotłownia może stanowić potencjalne źródło ciepła dla „Starego Miasta”, a nadto posiada rezerwę mocy cieplnej wynoszącą ok. 2,5 MW. Po wizji lokalnej obiektu przyjęto, że moc kotłowni powinna pozostać bez zmian i może być ona źródłem ciepła dla tego rejonu, nie stanowiąc znacznej uciążliwości dla środowiska.

Z ostatniej chwili – w budynku kotłowni trzy piece zostały już złomowane. Z chwilą ukazania się artykułu, komin, widoczny na fotografii, również zostanie pocięty na żyletki. Co do reszty, w kolejnym numerze Wiadomości Barczewskich.

W. Zenderowski

Publiczna opieka zdrowotna

Miejska Przychodnia Zdrowia w Barczewie

Proces przekształcenia Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie w Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej rozpoczął się w 2005 roku. 31.01.2005 r. powstał dokument - „Zarys funkcjonowania opieki zdrowotnej realizowanej przez Miejską Przychodnię Zdrowia w Barczewie”, w którym zostały przeanalizowane warianty dalszego funkcjonowania MPZ, tj. funkcjonowania przychodni w dotychczasowym kształcie oraz przekazania tego zadania innemu podmiotowi. Najistotniejszym problemem wskazanym w wyżej wymienionym materiale była konieczność rozbudowy/modernizacji przychodni w celu dostosowania jej do wymogów sanitarnych określonych w rozporządzeniu Ministra Zdrowia w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej. Proces dostawczy zgodnie z wyżej cytowanym rozporządzeniem miał być zakończony do 2008 roku.

08.09.2005 r. – wpłynęła oferta Pani Izabeli Radziłowicz na prowadzenie niepublicznego zakładu opieki zdrowotnej w obiekcie MPZ. W wyniku negatywnego stanowiska pracowników przychodni oraz opinii Rady Miejskiej – oferta nie została przyjęta.

08.03.2006 r. – Rada Społeczna MPZ zaopiniowała pozytywnie wniosek dyrektora Przychodni o rozważenie przekazania zadania zapewnienia opieki zdrowotnej innemu podmiotowi – spółce cywilnej założonej przez pracowników MPZ.

Kwiecień 2006 r. – NFOZ nie widział przeszkód w przekazaniu zadania innemu podmiotowi.

Powiatowy Inspektor Sanitarny w odpowiedzi stwierdził, że w ewentualnym wydanym postanowieniu znajdzie się stwierdzenie, że pomieszczenia przychodni nie spełniają wymogów określonych przepisami.

W dniu 2 października 2006 r. Rada Miejska podjęła Uchwałę Nr LV(344)06 w sprawie zaopiniowania projektu uchwały o likwidacji samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej – Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie.

Obecna Rada zajęła się sprawami dotyczącymi przekształcenia MPZ z początkiem 2007 roku. Podjęto szereg działań m.in. przeprowadzono konsultacje z mieszkańcami, organizowano spotkania z pracownikami MPZ oraz wypracowano stanowisko w tej sprawie na wspólnych posiedzeniach Komisji Rady. W wyniku tych działań Rada podjęła w dniu 17 września 2007 r. Uchwałę Nr XV(103)07 w sprawie likwidacji samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie.

W powyższej uchwale został określony sposób i termin zakończenia procesu likwidacji MPZ, jak również przekazanie świadczenia usług zdrowotnych Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej „Optimed” s. c. Agata Płago, Jacek Pomorski i Niepublicznemu Zakładowi Opieki Zdrowotnej Medycyna Rodzinna Barczewo Barbara Zubelewicz, Krystyna Hoffman-Ewko, Henryk Kopecki sp. j. – na bazie majątku użytkowanego przez likwidowaną Miejską Przychodnię Zdrowia w Barczewie. Uchwała ta zawierała również zapisy wskazujące sposób zagospodarowania tego majątku oraz formę zawarcia umów dzierżawy nieruchomości.

W okresie od podjęcia cytowanej uchwały do końca 2007 r. trwały negocjacje między Urzędem Miejskim w Barczewie a Spółkami medycznymi w zakresie m. in. określenia miesięcznych stawek czynszu dzierżawnego od powierzchni budynków oraz czynszu za powierzchnię gruntu.

Niestety negocjacje nie doprowadziły do wypracowania konkretnego stanowiska.

Niemożliwe więc stało się wykonanie przez burmistrza uchwały, która jako termin zakończenia czynności likwidacyjnych podaje datę 31 grudnia 2007 r.

Stan prawny Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie pozostał więc taki, jak przed podjęciem uchwały o jej likwidacji.

W tym miejscu należy wspomnieć o tym, iż Minister Zdrowia przedłożył w dniu 21 grudnia 2007 r. projekt rozporządzenia w sprawie wymagań, jakim powinny odpowiadać pod względem fachowym i sanitarnym pomieszczenia i urządzenia zakładu opieki zdrowotnej.

Wydłużenie okresu dostosowania pomieszczeń i urządzeń do wymaganych standardów do 2012 roku (zgodnie z projektem) pozwolił Gminie Barczewo na spokojne, dokładne wypracowanie najkorzystniejszej dla mieszkańców miasta i gminy formy świadczenia usług z zakresu opieki zdrowotnej.

Pragnę nadmienić, że o procedurze przekształcenia Zakładu Publicznego w Niepubliczny i trudnościach z tym związanych osobiście informowałem w dniu 10 grudnia 2007 r. panią Annę Krakowińską – dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Olsztynie, panią Genowefę Kmieć-Baranowską dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Centrum Zdrowia Publicznego. Ponadto dwukrotnie informowałem w dniach 9 stycznia i 27 stycznia 2008 r. pana Andrzeja Zakrzewskiego – dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. Z przeprowadzonych rozmów jednoznacznie wynika, że zarówno kontrakt, jak i funkcjonowanie MPZ obecnie nie jest zagrożone.

Biorąc powyższe pod uwagę zasadnym jest podjęcie niniejszej uchwały.

Burmistrz Barczewa
Lech Jan Nitkowski

Uprawnienia kombatantów i ich rodzin

W dniu 29 września 2007 roku weszła w życie ustawa z dnia 24 sierpnia 2007 roku o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powyzsza nowelizacja wprowadziła zmiany zapisu art.46 ust.1, art.47c oraz art.57 ust.2 pkt 10 w/w ustawy. Rozszerzeniu uległy uprawnienia do bezpłatnego zaopatrzenia w leki oznaczone symbolami „Rp” lub „Rpz”, dopuszczone do obrotu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej o małżonki pozostające na wyłącznym utrzymaniu męża – osoby represjonowanej oraz wdowy i wdowców pozostałych po osobach represjonowanych uprawnionych do renty rodzinnej. Przez osobę represjonowaną rozumie się taką, która została zaliczona do jednej z grup inwalidów wskutek inwalidztwa pozostającego w związku z pobytem w miejscach, o których mowa w art. 3 i art. 4 ust. 1 ustawy o kombatantach, tj. w niewoli lub obozach internowanych oraz obozach podległych

Głównemu Zarządowi do Spraw Jeńców Wojennych i Internetowych NKWD, w hitlerowskich więzieniach, obozach koncentracyjnych i ośrodkach zagłady, a także w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski, w gettach, na przymusowych zesłaniach i deportacji w ZSRR, w więzieniach lub innych miejscach odosobnienia na terytorium Polski na mocy skazania w latach 1944-1956.

Przyznano również kombatantom (obok inwalidów wojennych i wojskowych oraz osób represjonowanych) uprawnienia do korzystania, bez skierowania od lekarza ubezpieczenia zdrowotnego, z ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych, finansowanych ze środków publicznych. Kombatantom, obok inwalidów wojennych i wojskowych, przysługują uprawnienia do korzystania, poza kolejnością, ze świadczeń opieki zdrowotnej oraz usług farmaceutycznych, udzielanych w aptekach.

Warmińsko-Mazurskie Centrum Zdrowia
Publicznego

UCHWAŁA nr XX/147/08 **RADY MIEJSKIEJ W BARCZEWIE** **z dnia 11 lutego 2008 roku**

w sprawie uchylenia Uchwały nr XV(103)07 Rady Miejskiej w Barczewie z dnia 17 września 2007 r. w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie.

Na podstawie art. 18 ust.2 pkt 9 lit. „h” ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U z 2001 r. nr 142 poz. 1591, z 2002 r. nr 23, poz. 220, nr 62 poz. 558, nr 113, poz. 984, nr 153 poz. 1271, nr 214 poz. 1806, z 2003 r. nr 80, poz. 717, nr 162 poz. 1568, z 2004 r. nr 116 poz. 1203, z 2005 r. nr 172 poz. 1441, z 2006 r. nr 17 poz. 128, nr 181 poz. 1337 i z 2007 r. nr 48, poz. 327) Rada Miejska w Barczewie, uchwała co następuje:

§ 1. Uchyła się Uchwałę nr XV(103)07 Rady Miejskiej w Barczewie z dnia 17 września 2007 r. w sprawie likwidacji Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej – Miejskiej Przychodni Zdrowia w Barczewie.

§ 2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Barczewa.

§ 3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Elżbieta Zacharewicz

BURMISTRZ BARCZEWA

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż poniższych nieruchomości:

1. Barczewo, ulica Warmińska (obr.1) nieruchomość nie zabudowana.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego terenu miasta Barczewo, działka położona jest w terenie, dla którego zapis w planie brzmi: teren istniejącej zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej. Działka NR 47/6, pow.720 m²,

KW Nr OL10/00018753/5.

Cena wywoławcza 29 000,00 zł.

2. Obręb Barczewko, nieruchomość nie zabudowana.

Plan zagospodarowania przestrzennego utracił moc.

Zgodnie z decyzją ustalającą warunki zabudowy, działka przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową. Rodzaj inwestycji: budynek mieszkalny, wolnostojący, jednorodzinny, z poddaszem użytkowym i garażem w bryle budynku. Działka NR 285/1, pow. 2099 m², KW Nr OL10/00049931/3.

Cena wywoławcza 37 000,00 zł.

Uwagi dotyczące ograniczonego prawa rzeczowego: Działka nie posiada bezpośredniego dostępu do drogi publicznej. Dojazd przez działkę Nr 284/4, na której jest ustanowiona nieodpłatna służebność gruntowa.

Nabywca nieruchomości będzie zobowiązany do ustanowienia nieodpłatnie służebności gruntowej polegającej na prawie przechodu części sieci kanalizacyjnej pasem o szerokości 2m, przebiegającym wzdłuż zachodniej granicy działki Nr 285/1 – na rzecz każdego z właścicieli działki Nr 284/4.

3. Obręb Lamkowo, nieruchomość nie zabudowana.

Plan zagospodarowania przestrzennego utracił moc.

Zgodnie z decyzją ustalającą warunki zabudowy, działka przeznaczona jest pod

zabudowę mieszkaniową. Rodzaj inwestycji: budynek mieszkalny jednorodzinny, parterowy z poddaszem użytkowym.

Działka NR 275/1, pow. 5723 m², KW Nr OL10/00070898/5.

Cena wywoławcza: 27 600,00 zł.

4. Obręb Lamkowo, nieruchomość nie zabudowana.

Plan zagospodarowania przestrzennego utracił moc.

Zgodnie z decyzją ustalającą warunki zabudowy, działka przeznaczona jest pod zabudowę mieszkaniową. Rodzaj inwestycji: budynek mieszkalny, jednorodzinny, parterowy z poddaszem użytkowym.

Działka NR 300, pow. 5800 m², KW Nr – brak.

Cena wywoławcza: 28 000,00 zł.

Przetarg ustny ograniczony na poniższą nieruchomość:

Barczewo, ulica Warmińska (obr.1) nieruchomość nie zabudowana.

Działka NR 107/29 pow. 162 m², KW Nr OL10/00035506/4.

Cena wywoławcza: 6 804,00zł.

Z uwagi na brak dostępu do drogi publicznej przetarg jest ograniczony do osób będących właścicielami lub użytkownikami wieczystymi nieruchomości graniczących z działką Nr 107/29.

Przetarg na w/w nieruchomości odbędzie się dnia 18 marca 2008 r., w siedzibie Urzędu Miejskiego w Barczewie, Plac Ratuszowy 1 (pokój nr 19). Otwarcie przetargu nastąpi o godzinie 10.00.

Cena osiągnięta w przetargu stanowi cenę sprzedaży, do której zostanie doliczony podatek VAT (zgodnie z przepisami).

Osoba ustalona na nabywcę nieruchomości ponosi w całości koszty związane z okazaniem

granic, wykonania dokumentacji geodezyjnej i szacunkowej oraz notarialne i sądowe.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium przelewem bankowym środków pieniężnych lub gotówką na rachunek Urzędu Miejskiego w Barczewie MBS w Giżycku O/Barczewo 61 9343 1028 0000 0606 2000 0040.

Wpłata wadium powinna uwzględnić informację o numerze działki oraz jej położeniu.

Wadium należy wnieść najpóźniej do dnia 14 marca 2008 r.

Za datę wniesienia wadium uważa się datę wpływu środków pieniężnych na rachunek Urzędu Miejskiego w Barczewie.

Wadium wpłacone przez osobę, która wygra przetarg zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylenia się osoby wygrywającej przetarg od zawarcia umowy sprzedaży w wyznaczonym terminie wadium nie podlega zwrotowi i ulega przepadkowi na rzecz Gminy.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone nie później, niż przed upływem 3 dni roboczych od dnia zamknięcia przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu lub jego unieważnienia w przypadku zaistnienia uzasadnionych przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego, pokój nr 19, tel.: (089) 514-84-39 wew. 23. Pełna treść ogłoszenia o przetargach znajduje się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Barczewie oraz jest dostępna na stronie internetowej www.bip.barczewo.pl

**Burmistrza Barczewa
Lech Jan Nitkowski**

W Barczewie też grają

Halowa liga piątek piłkarskich

fot. Zbigniew Kozłowski



Dobiegła końca runda zasadnicza Ligi „piątek” piłkarskich o Puchar Burmistrza. Przed nami mecze, decydujące o końcowej klasyfikacji w fazie play-off. Po rundzie zasadniczej wyraźnym faworytem do zwycięstwa jest zespół Cosmosu, który w dotychczasowych spotkaniach odniósł komplet zwycięstw. Drugie miejsce zajął zespół

„młodych wilków”, grających pod mylącą nazwą Nie śmieście się z nas. Kibice na pewno nie mieli powodów do śmiechu, oglądając grę zespołu, mogą jedynie życzyć zawodnikom więcej konsekwencji i dyscypliny w grze, a wtedy, kto wie, czy nie czeka nas niespodzianka na finiszu rozgrywek. Dalsze miejsca zajmuje zespół Wipsowa, który po wcześniejszych niepowodzeniach przypomniał, że jego gra w klasie A nie jest przypadkowa. Z ostatniej pozycji niespodziewanie awansował, po trzech zwycięstwach, zespół ZP Barczewo, z meczu na mecz notujący wyraźne postępy w grze. Oba zespoły Łęgajn po niepowodzeniach w ostatnich kolejkach nie mogą być zadowolone z zajmowanych pozycji. Przed nami kolejne mecze, w których wszystko (prawie) może się zdarzyć. Zapraszamy kibiców na mecze, które odbywają się w hali Gimnazjum Nr 1 w poniedziałki od godz. 19.00. Finał i wręczenie nagród 3 marca br.

Marek Szter

MM Nowoczesna aranżacja sali w Domu Strażaka w Barczewie
★★★★
Organizacja Imprez - Marcin Majewski

Kompleksowa obsługa imprez

wesela
chrzciny, komunie
imprezy okolicznościowe

Już dziś zamów salę z profesjonalną obsługą na swoją imprezę
**filmowanie, zdjęcia okolicznościowe,
reklamowe, artystyczne**

tel. 502 518 270, 600 918 950

Barczewo ul. Olsztyńska 5 (Ochotnicza Straż Pożarna)

www.mm.barczewo.pl

MAREK JAKUBIAK

USŁUGI TRANSPORTOWE, ZAŁADOWCZE, WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Lata doświadczeń pozwoliły dostosować nasze usługi do potrzeby Klientów.
Pracownicy są gwarancją rzetelnej obsługi.

Zadowolony Klient jest jest naszym priorytetem

... zawieramy umowy indywidualne ...



www.barczewotransport.webpark.pl

kontakt: 509-305-779, 503-962-304